Nr. 65. Dnia 5 marca. Poniedziałek. Dnia 22 lutego (5 marca) 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Teofila Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 37 r.	Piątek: Franciszki Wdowy.
Wtorek: Wiktora i Wiktoryna.	Zachód „ „ 5 „ 44.	Zachód „ „ 10 „ 34 r.	Sobota: 40 Męczenników.
Środa: Tomasza z Akwinu.	Długość dnia godzin 11 „ 4.	Wysokość wody na Wiśle s. 3 c. 11.	Niedziela: Konstantyna Wyzn.
Czwartek: Jana Bożego.	Przybyło „ „ 3 „ 26.	Dziś o godzinie 2-ej po południu zimna 3° R.	Poniedziałek: Grzegorza Pap.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Pakosława, jutro Wojsława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału wsparcia literatów, oraz wdów i sierot, po nich pozostałych. (Gmach Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm. — 5 po południu.)

Wystawy: Na dochód kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i osób, do składu teatrów warszawskich należących, wystawa muzyczna. (Pałac hr. Krasińskich na Krak.-Przedm. № 5—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa tkacka. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa akwarel Fałata. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 –od 10-ej rano do 5-ej po południu.)

Zabawy: Raut na dochód Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. (Sale ratuszowe—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Mikado" (po dawnych, niższych cenach), jutro „Cyrulik sewilski" (występ gościnny panny Elly Russel);—Rozmaitości: dziś „Państwo Wackowie", jutro „Syn Giboyera";—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Księżna Rinaldini". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, o 4-ej zaś po południu nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Artykuł brukselskiego *Nord*'a, komunikowany nam w treści w poprzednim numerze przez *Aj. półn.*, kładzie znamienną cechę na przejściowej sytuacji dzisiejszej. Fakt, że rokowania, zaczęte wręczeniem Porcie noty russkiej, popartej przez Francję i Niemcy, dotąd trwają, świadczy według *Nord*'a, że wzbranianie się trzech innych państw traktatowych nie jest stanowczem. Austrja, Anglja i Włochy—odnośnie do russkiego projektu załatwienia sprawy bułgarskiej—nie wypowiedziały ostatniego słowa, gdy zaś—mówi dalej *Nord*—otrzymają wymagane wyjaśnienia co do szczegółów dalszego planu działania po ewentualnem usunięciu Koburga, należy mieć nadzieję, iż przyłączą się do kroku zbiorowego, który dla prowadzenia rozpoczętego dzieła bez użycia siły, jest niezbędny.

Z powyższego wynika przedewszystkiem stwierdzenie tej okoliczności, że zgodnie z ostatniemi wiadomościami z Wiednia, nie myślą tam na razie o „kontrprojektach", czekając na nowe deklaracje, oraz, że gabinet petersburski skłonnym jest udzielić owych dalszych wyjaśnień, aby stronie przeciwnej odjąć łatwe motywa opozycji. Chwilowo więc zanosi się na dłuższą wymianę myśli drogą dyplomatyczną, która, sądząc z odgłosów publicystycznych, w najlepszym razie zaprowadzić może do zwołania konferencji. Ta ostatnia ewentualność utrzymuje się ciągle na widowni, pomimo kilkakrotnych zaprzeczeń z Berlina.

Charakterystyczną ilustrację dobrej wiary politycznej daje berlińska *National Ztg.* w rozumowanym artykule, rozbierającym stanowisko Austrji względem propozycyj russkich. Hr. Kalnoky—zdaniem gazety—powinien był przyjąć w zasadzie wniosek, ponieważ postawiłby tym sposobem przeciwnika w sytuacji trudniejszej, dla siebie zyskując łatwiejszą. W Sofji dobrze wiedzą, jak rozumieć pozorne oświadczenia austrjackie i bułgarzy wkrótceby postawili dyplomację w konieczności zaproponowania środków przymusowych, gwoli nadania powagi areopagowi europejskiemu. Owóż wobec tego, iż traktat berliński nie przewiduje wcale podobnej ewentualności, zatem Austrja wtenczas dopiero miałaby silniejszą pozycję do oporu, niż dziś, gdy litera umów międzynarodowych nie stoi za nią.

Prasę niemiecką bardzo żywo interesuje mowa markiza de Breteuil, wypowiedziana d. 29-go lutego w parlamencie francuskim, której osnowę przytoczyliśmy nazajutrz w telegraficznem streszczeniu. Oto uwagi, pod pierwszem wrażeniem pisane, jakie spotykamy w *Koeln. Ztg.*

„Izba deputowanych w Paryżu zazwyczaj nie odbywa obrad w środy. Tym razem wszakże rząd prosił o naznaczenie posiedzenia na środę, celem przedstawienia budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. I Flourens zwyczajne przyjęcie tygodniowe na Quai d'Orsay odłożył do czwartku. Oczekiwano ztąd czegoś niezwykłego, a nawet z pewnych stron zapowiadano, że markiz de Breteuil wystąpi z rodzajem orędzia w imieniu hrabiego Paryża. Markiz Henryk de Breteuil, urodzony w r. 1848-ym, od r. 1877-go zasiada na prawicy w pałacu burbońskim, gdzie jest poniekąd nadzwyczajnym posłem pretendenta. Markiz dopiero co powrócił z Petersburga, gdzie obracał się w wysokich sferach, zaprzyjaźniony jest z księciem Walji i jego otoczeniem, w parlamencie zaś stanowi centralny punkt oparcia restauracji orleańskiej. Otóż ten rojalista wykładał swą rzecz przed izbą d. 29-go lutego, ze spokojem i godnością, a zarazem z uczuciem wyższości i wiary w rychłe przywrócenie tronu i ołtarza w duchu dzisiejszych Orleanów, którzy są równie pobożni, jak Henryk V-ty, prawdopodobnie zaś jeszcze więcej niezręczni, niż nieboszczyk z Frohsdorfu."

Tu organ nadreński przytacza treść mowy, zwiastującej związek russko-francuski za sprawą orleańską, i dalej powiada: „Dzielny markiz oświadczył w końcu, że wypowiada tylko własne poglądy i nie ma wcale pretensji do jakiejś odpowiedzi ze strony ministra. Jakoż milczał p. Flourens, jakby na ten końcowy frazes był przygotowany, milczał, jakby go to nic nie obchodziło, że w ostatnich czasach przeczuwano już w nim zamaskowanego orleanistę. A nietylko minister—milczała i cała izba, przyjmując tylko mruczeniem wycieczki przeciw rzeczypospolitej."

Milczenie to widocznie mocno się nie podoba *Kelnerce*. Widnieje z niego prawda, która w dalszych następstwach może nawet nie okazać się groźną dla wrogów Francji, wszakże niepokoi ich samem istnieniem; to fakt, iż jest przedmiot, wobec którego wszyscy francuzi są jednomyślni. Izba republikańska nie mogła przyklaskiwać wywodom markiza, zabarwionym reakcyjną dążnością, milczeniem jednakże zamanifestowała, iż główną rzecz w mowie jego uznaje i potwierdza.

Od d. 1-go marca rozpoczęła się, po nieudałych próbach wznowienia traktatu handlowego, wojna celna między Francją a Włochami, która na wzajemne stosunki obu krajów, i tak już nadwerężone, oddziała jeszcze bardziej deprymująco. Donoszą z Rzymu, że przewodniczący komisji przyszłorocznej wystawy paryskiej przedstawił już kolegom swoim do rozbioru kwestję, co czynić należy wobec zmienionych przez zastosowanie ogólnej taryfy stosunków handlowych. Oczywiście zawikłanie to ekonomiczne potęguje tylko naprężenie w zakresie międzynarodowych spraw politycznych. *S.*

Z sali odczytów.

Prof. Rostafiński: „O palmach".

Dwie metody popularyzowania wiedzy walczą ze sobą o lepsze, a każda z nich ma swoje przymioty. Cechy obydwóch metod przyjdą nam zaraz na pamięć, gdy wspomnimy imiona takich np. głośnych popularyzatorów wiedzy, jak Tyndall i Flammarion. Pierwszy kładzie nacisk na prostotę formy i jasność wykładu, drugi na wykwint stylu i na pociągającą formę, którąby zmusiła do odczytania lub wysłuchania treści naukowej. Plebiscyt wypada pomyślnie dla tej i tamtej metody, publiczność bowiem czyta i jedne i drugie dzieła, odnosząc z nich niezaprzeczony pożytek.

I u nas obiedwie metody mają swych reprezentantów. Tak np. pierwszej hołdują znani popularyzatorowie, pp. Dziewulski i Milicer, drugiej —wczorajszy prelegent.

Prof. Rostafiński nie pierwszy raz przemawia u nas z katedry i, zdaje się, dotąd jeszcze grzmią oklaski, jakiemi w tej samej sali publiczność warszawska witała i żegnała uczonego mówcę. Ubrać przedmiot naukowy w formę wykwintną, miejscami poetyczną, a zawsze malowniczą; przykuć uwagę słuchacza, porwać go piękną wymową—oto, co umie na każdym odczycie prof. Rostafiński.

Wczorajszy odczyt „o palmie" miał wszystkie cechy poprzednich przemówień z katedry uczonego botanika.

Wstępem do prelekcji był malowniczy opis nocy tropikalnej. Na tem tle o czarodziejskim kolorycie, do którego tonów użyczyły i ciemne szafiry nieba południowego i fosforescencja wód i spokojne blaski niewidzialnych u nas konstelacyj, wynurzyła się sylwetka puszczy podzwrotnikowej, gdzie w masie drzew smukłe, jak kolumny, zarysowały się — palmy.

Tu prelegent scharakteryzował estetyczne wrażenie, jakie robi to drzewo egzotyczne. Trzy są typy drzew: liściaste, o konarach, plączących się w masę gałęzi i gałązek; iglaste, o rozgałęzieniach prostych, nieco nawisłych, wywołujących wrażenie smutku i—palmy, wystrzelające śmiało, jak okrzyk trjumfu, z koroną listowia u szczytu, która rozbiega się promieniami, jak echo zwycięztwa.

Estetyczne wrażenie palmy potęguje ta okoliczność, iż jest ona względnie najsymetryczniejszą i, na podobieństwo ciała człowieka, daje się podzielić na dwie, nieściśle jednakie, lecz harmonizujące połowy. Talmud i hieroglif wybierają palmę, jako znak niepodzielnego, skończonego przedmiotu.

Dzięki estetycznemu pięknu i pożytkom palmy, była ona wyróżnianą u wszystkich ludów. Krąży też o niej mnóstwo legend. Tak np. arabowie powiadają, iż palma stworzoną została w jednym dniu z człowiekiem, indjanie powtarzają opowieść o powstaniu ludzi z owoców palmy i t. d. Piękną też jest legenda, według której palma powstała z uronionego pióra olbrzymiego ptaka, dążącego do słońca.

Palma, wybiegająca wierzchołkiem z gąszczu tropikalnej puszczy i kąpiąca swe zielone włosy w blaskach różowej zorzy lub roztopionem złocie dnia słonecznego, budziła zawsze fantazję ludów. To też i w symbolice zajmuje ona wybitne miejsce. Była ona mianowicie uważaną, jako symbol słońca i światła, zwycięztwa i siły, bogactwa i płodności. W starożytnym Egipcie Izys i Oziris noszą w ręku palmy; semici sławią palmę daktylową, jako dar Opatrzności, a hymny babilońskie i perskie przypisują tej palmie 361 pożytków. W języku Hellady wyraz *fojnix* oznaczał i bajecznego ptaka feniksa, odradzającego się z popiołów (symbol słońca i roku) i palmę daktylową, co wskazuje na pewne ich pokrewieństwo w symbolice.

W Grecji, u starożytnych semitów, a następnie u rzymian, palma dawaną była zwycięzcom i stale odgrywała rolę w uroczystościach trjumfalnych. Chrześcjanizm nadał palmie jeszcze podnioślejsze znaczenie: stała się ona godłem trjumfu duchowego. Palmy ciska lud pod stopy Chrystusa, palmy ozdabiają groby męczenników w katakumbach rzymskich.

Palma dała początek wielu motywom architektonicznym. Prelegent sądzi, iż kolumna koryncka

wraz z jej kapitelem, wbrew znanym legendom o akantusie, powstała z naśladownictwa pnia palmy. Poeci opiewali nieraz piękność palmy, używając jej do poetycznych porównań. Już Homer porównywa Nauzykę z palmą.

Po tym wstępie historycznym, błyszczącym erudycję, a wypowiedzianym językiem barwnym i potoczystym, prelegent przeszedł do części opisowej.

Znane dzisiaj (przeszło 1000) gatunki palm dadzą się zgrupować około trzech typów: pierwszy o pniu prostym z pióropuszem liści u góry, drugi z pewnemi rozgałęzieniami na podobieństwo naszych drzew, trzeci z azjatyckiego gatunku rotang (*Calamus*) o pniu grubości palca, z którego pochodzą trzcinki, używane na wyplatanie krzeseł.

Wziąwszy najdoskonalszy typ o pniu smukłym i prostym, bez rozgałęzień, profesor opisał kolejno: korzeń, pień, liście, kwiaty i owoce palmy.

Niepodobna nam powtarzać tutaj ciekawych szczegółów, jakiemi przepełniona była wczorajsza prelekcja, zawiele to bowiem zajęłoby nam miejsca, zaznaczamy tylko, iż całość obudzała najżywsze zainteresowanie.

Przeplatanie treści naukowej zwrotami, tryskającemi humorem lub malowniczemi, odświeżało co chwila słuchaczów, którzy z żalem powitali koniec odczytu.

Nie brakło też i wskazówki praktycznej dla pań, hodujących palmy wachlarzowe. Chcąc sprawdzić, czy palma rozwija się normalnie, należy zwrócić uwagę, czy każdy nowy liść jest wyższym od poprzednich. W ogóle palma wymaga w hodowli światła i wilgoci, szczególniej na wiosnę.

Dla ścisłości dodać musimy, iż prelekcja objaśnioną była rysunkami i okazami żywemi. Niektóre okazy liści przywiózł prelegent z ogrodu botanicznego z Krakowa.

Prelegenta żegnano do przyszłej prelekcji długo trwającemi oklaskami.

Treścią przyszłego odczytu będą pożytki z palm.

b.

Z teatru.

Teatr Mały bawił się wczoraj przygodami różnych osób, pomiędzy któremi nazwano jedną „Księżną Rinaldini”, zkąd polski tytuł farsy Chivot'a i Duru'a, noszący w języku francuskim napis *„La villa Blancmignon”*.

Ma się rozumieć, że osią farsy autorów nadsekwańskich może być tylko kobieta i to kobieta wiarołomna. Przywykliśmy od tak dawna do zdrady małżeńskiej w sztukach francuskich, że zdziwilibyśmy się bardzo, gdybyśmy na scenie przedmiot inny ujrzeli.

Uciekam od męża, uciekałam, będę uciekała, sprzeniewierzam się żonie, sprzeniewierzyłem się, lub będę się sprzeniewierzał, — oto niewyczerpane źródło pomysłów dla autorów paryskich. Z zakazanych miłostek wydobywają zarówno łzy, jak śmiech... łzy przelotne i śmiech pusty, stroniąc bojaźliwie od skargi i rozpaczy prawdziwej miłości, tłumionej przez warunki zewnętrzne.

Chivot i Duru nie odbiegli od tradycji farsy francuskiej. Wprowadzili oni do utworu swojego nietylko jedną „pikantną” kobietkę, ale aż dwie przedsiębiorcze damy.

Bankier Savourin udaje przed żoną, że jedzie do wód, leczyć się na gardło. Tą chorobą jest żona jego lokaja, Celestyna, z którą romansuje w pobliżu Paryża.

Pani bankierowa spogląda ze swej strony bardzo mile na młodego dyplomatę, Gastona de Carmillac, smalącego do niej cholewki.

Farsa rozpoczyna się sceną pakowania rzeczy do podróży. Bankier ma ruszyć na prawo, jego pani na lewo. Oboje kłamią przed sobą, jak w farsach francuskich być powinno.

Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie nieostrożność Gastona. Gorący młodzieniec rzuca się do nóg pani Savourin i wyznaje jej miłość, w chwili, gdy małżonek zjawia się na progu pokoju. Zdziwienie, oburzenie... *tableau!* Ale pikantne kobietki bywają sprytne, jak wiadomo, więc pani Savourin ocala sytuację. Oto dziękował mi p. de Carmillac za swaty, bo postanowiłam go ożenić z panną Moulinier, córką zbogaconego episjera. Czego się dziwujesz? Jacy ci mężczyźni śmieszni! Zaraz podejrzywają...

Pan Savourin musi oczywiście uwierzyć żonce, boć mąż z farsy musi być koniecznie głupszym od jejmości. Aaaa... więc to tak było? Bardzo dobrze,— bywaj mi zdrowa—do widzenia za dwa miesiące.

Przypadek zrządził, że ta panna Moulinier jest dawną znajomą Gastona, że posiada ładną buzię i znaczny posag, a pan wicehrabia rozporządza jedynie tytułem i początkiem karjery dyplomatycznej. Wytartej tarczy herbowej przyda się zawsze kilkakroć—stare dzieje—a wcale nie szkodzi, gdy nabity banknotami worek podaje milutka, wdzięczna dzieweczka. Nic więc przeciw temu małżeństwu nie mają, ani sam Gaston, ani jego rodzice, ani w końcu papa i mama Moulinier. Zbogacony kramarz uważa, że to bardzo naturalne, gdy się dobre pieniądze łączą z dobrem nazwiskiem. Jedyna pani Savourin nie życzyła sobie takiego rozwiązania kłamstwa, które wymyśliła w potrzebie. Ona nie dopuści do tego małżeństwa, bo cóżby robiła bez kochanka?

Chivot i Duru lubią widocznie porządnie powikłaną intrygę. Niejedną bowiem fabułę wprowadzili do ekspozycji, lecz aż cztery: romans bankiera z żoną lokaja — postanowienie tegoż lokaja wykrycia zdrajcy — miłostkę bankierowej z dyplomatą i zawiązany stosunek Gastona z panną Moulinier.

Prawidłowe, stopniowe rozmotanie tak grubego kłębka zajęłoby więcej czasu, niż go można pomieścić w ramach trzech aktów. Ale od czegoż charakter farsy? Jej wolno wszystko. Tego pustego dzieciucha nie pyta nikt o logikę, psychologję, o rozmiary czasu, przestrzeni itp. drobiazgi. Byleby pobudził do śmiechu, a głośnego, natychmiastowego — przebacza mu się najwięcej idjotyczne nieprawdopodobieństwa.

Bankier jedzie do jednych wód, bankierowa do drugich, Gaston ma się udać do Sztokholmu, Moulinierowie do Włoch, jak postanowiono w pierwszym akcie. Autorowie gromadzą całe towarzystwo w hotelu Reuilly pod Paryżem, każą bohaterom swoim poprzybierać różne nazwiska, odgrywać cudze role, bałamucić cudze żony, wpadać w sidła, ruszać się, biegać po scenie, robić dużo wrzawy ku zabawie widzów. Powikławszy intrygę jeszcze więcej, spuszczają zasłonę.

W akcie trzecim wychodzi Numa za Pompiliusza (Gaston i panna Moulinier) i farsa kończy się jeszcze przed godziną dziesiątą, co bywa wielką zaletą takich utworów.

Nic... wielkie nic, bo ani fabuła, ani charaktery, ani żywotna jakaś tendencja, a jednak bawi się publiczność. To dość! Cel farsy dopięty.

Dopięli go autorowie za pomocą zręcznej roboty, na której się tylko francuzi znają. Wybornym między innemi należy nazwać epizod w drugim akcie, mianowicie pisanie listów przez Savourina i Mouliniera. Drobnostka to, ale jak zrobiona!

„Księżnie Rinaldini” możnaby zarzucić jedynie sztuczny tytuł polski i zbytnie przeładowanie kompozycji. Nieco mniej „ruchu”, mniej „treści”, a całość szłaby raźniej.

Palma pierwszeństwa między wykonawcami należy się tym razem p. Sikorskiemu (stary Moulinier), który umiał w grze swojej połączyć brak obycia światowego źle wychowanego episjera ze sprytem zbogaconego kramarza. P. Sikorski szkicował grubemi rysami, ale w teatrze Małym nie spodziewa się nikt roboty koronkowej.

Bardzo sympatycznie wyglądała pani Baumanowa, jako Franciszka.

P. Turczynowicz nie powinien grywać wicehrabiów, gdyż nie posiada do takich ról ani jednego warunku.

T. J. Choiński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Praw. wiest.* znajdujemy rozporządzenie o uwolnieniu policjantów miejskich od powoływania do armji, floty i do rezerw.

= Według *Pet. wied.*, dziś czytanym będzie w radzie państwa projekt reformy szkół realnych.

= Czytamy w *Pet. wied.*: „Komisja pod prezydencją r. t. Behra opracowała szczegółowy projekt, tyczący się otoczenia opieką wyrobów przemysłowych gubernij wewnętrznych, wobec nowego rodzaju konkurencji, jaka powstała w gubernjach pogranicznych zachodnich. Projekt został już ostatecznie zredagowany i niebawem wniesiony zostanie do rady państwa.”

= *Praw. wiestn.* pomieszcza szczegółowe rozporządzenie o utworzeniu komitetu statystycznego w Warszawie. Komitet powyższy ma pozostawać pod władzą p. ministra spraw wewnętrznych i znajdować się w bezpośredniej zależności od jenerał-gubernatora warszawskiego. Prezes i członkowie komitetu wybierani są z liczby starszych urzędników instytucyj rządowych oraz osób prywatnych. Przy komitecie funkcjonuje główny redaktor z młodszymi redaktorami i urzędnikami do obliczeń. Do zbierania statystycznych danych w gubernjach Królestwa Polskiego utworzone będą posady 10-iu urzędników przy kancelarjach gubernatorów. Prace statystyczne komitetu przesyłane będą do biura centralnego w Petersburgu.

= Z *Praw. wiestn.* dowiadujemy się, iż nowy okręg sędziów pokoju w gubernji piotrkowskiej, o czem donosiła nasza depesza z Petersburga, utworzony będzie ze zjazdem sędziów pokoju w Łodzi.

= W sprawie znanego wyroku w procesie pomiędzy hr. Platerem a p. Tolly, ten ostatni, jak donosi *Kijewl.*, zwrócił się do p. ministra sprawiedliwości z prośbą o wstrzymanie wykonania wyroku; p. minister odpowiedział jednak, iż wyrok izby sądowej wchodzi natychmiast w wykonanie. Administratorem majątku został naznaczony brat hr. Platera.

= Magistrat udzielił firmie Rudzki i Sp. pozwolenie na składanie rur wodociągowych na ul. Czerniakowskiej, nieopodal ulicy Okrąg. Rury te przeznaczone są do zaopatrzenia w wodę miejscowych koszar wojskowych.

= Wczoraj w kuchni obiadów bezpłatnych, wydawanych pod nr. 11-ym przy ulicy Drewnianej, opiekun ubogich cyrkułu X-go, p. Fr. Rydzykowski, ze względu na ciężką i długotrwałą zimę, oprócz wsparć zwyczajnych miesięcznych, rozdał wszystkim zgłaszającym się biednym po 30 i 50 kop. na węgiel. Rozdzielono wogóle pomiędzy 68 biedaków rs. 27, a dla trzech obłożnie chorych nędzarzy wyznaczono po rs. 3. Nadto wydano obiadów 50 ubogim.

= W dniu wczorajszym rektor uniwersytetu, radca tajny Ławrowskij, i warszawski wice-gubernator, Andrejew, wyjechali do Petersburga, a szambelan, ks. Swiatopełk-Czetwertyński, do Grodna. Z Petersburga przyjechał wczoraj kamerjunkier, hr. Władysław Wielopolski.

= Z literatury.

* Ostatni numer niemieckiego tygodnika ilustrowanego, *Illustrirte Welt*, pomieścił cały szereg widoków Warszawy.

Widzimy tutaj: ogólny widok miasta, kościół reformowany na Lesznie, synagogę na Tłomackiem, Stare-Miasto, plac Zamkowy, teatr Wielki, kościół pokarmelicki, Nowy Zjazd i most na Wiśle, pałac łazienkowski, most Sobieskiego, a z okolic: Wilanów.

Inna znowu ilustracja w tym samym numerze odtwarza ruch jarmarczny w okolicy Modrzejowa.

* W Londynie ukazało się *The new Warsaw Echo* podług metoty Knighta.

Jest to zbiór polskich rozmów na użytek anglików.

Na końcu dołączono słowniczek najważniejszych wokabuł.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą: w teatrze Wielkim operę Rossiniego „Cyrulik sewilski” (występ panny Russel), w teatrze Rozmaitości komedję Augiera „Syn Giboyera” (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Małym krotochwilę pp. Chivot i Duru „Księżna Rinaldini” (po raz drugi).

* Komedja Bałuckiego „Nowy dziennik” wprowadzoną ma być jeszcze w bieżącym miesiącu na repertuar Rozmaitości.

Ze sztuki tej odbyła się już próba czytana.

* Teatr Mały przygotowywa na tydzień przyszły premjerę.

Będzie nią operetka Zumpego, zatytułowana „Farinelli”.

* W dzisiejszym koncercie, urządzonym przez Towarzystwo pań św. Wincentego à Paulo, w sali ratuszowej, przyjmą współudział panie Romana Popiel-Święcka i Antonina Kosakowska, oraz pp. Maurycy Bruszewski, Władysław Aloiz i Stanisław Brykner.

* Znany skrzypek, p. Tymoteusz Adamowski, udaje się na stały pobyt do Wiednia.

= Koncert na budowę gmachu.

W nadchodzący piątek odbędzie się w salach redutowych wielki koncert wokalno-instrumentalny, z którego dochód przeznaczony został na powiększenie funduszu, zbieranego na budowę własnej siedziby dla Towarzystwa muzycznego.

Urządzeniem pomienionego koncertu zajmuje się Gustaw hr. Plater.

Współudział swój dotąd przyrzekli: pp. Komierowski (śpiew), Ignacy hr. Ledóchowski (skrzypce), oraz orkiestra teatru Wielkiego.

= Z wystawy muzycznej.

Wczorajszy dzień świąteczny był jednym z najpomyślniejszych dla wystawy muzycznej.

Zwiedziło ją bowiem około półtora tysiąca osób.

Sprzedaż katalogów i fotografij kompozytorów polskich szła również wybornie.

Ze źródła tego osiągnięto przeszło sto rubli.

Losy wystawy zdają się być zatem na najlepszej drodze.

= Mazur w Madrycie.

W Madrycie przedstawiono balet „Desheridada”

titańczono po raz pierwszy na tamtejszej scenie divertissiment, złożone z rzeczy polskich.

Układu podjął się Wolmar, wiedeńczyk, stale, jako artysta nad Manzarnaresem zamieszkały.

= Galerja obrazów.

Po zmarłym obywatelu w gub. mińskiej, Kowalewskim, został piękny zbiór dzieł sztuki.

Są to przeważnie płótna szkoły włoskiej.

Kolekcja ta ma być przywiezioną i sprzedaną w Warszawie.

= Innowacja.

Zarząd osad rolnych podczas tegorocznej serji odczytów wprowadził kilka innowacyj, których nie przypominamy sobie z lat poprzednich.

Jedną z tych nowości, która zmusza większą połowę osób do wchodzenia w futrach na salę, zaznaczyliśmy w swoim czasie, druga znów datuje się od dnia wczorajszego.

Oto na odczycie dra Rostafińskiego sprawozdawcy pism napróżno szukali zwykłych swych miejsc około estrady; objaśniono ich, iż krzesła dla prasy, z powodu konieczności rozwieszenia planów (jeden tylko wisiał na wysokości galerji), wyznaczone zostały w 15-ym rzędzie.

Pamiętamy podobny wypadek, zdaje się 2 lata temu, lecz wtedy, przy natłoczonej szczelnie sali, znaleziono miejsce na pomieszczenie przedstawicieli prasy w 4-ym rzędzie.

Tym razem boczne krzesła i pierwszy rząd zaledwie w połowie były zajęte, a przecież usunięto prasę do 15-go rzędu, gdzie notowanie treści jest prawie niemożliwem.

Na protesta odpowiadano, że „zrobiono wszystko, co było można".

Sprawozdawca nasz, kupiwszy bilet do bliższych rzędów, rad był, iż przyczynia się do pomnożenia funduszów pożytecznej instytucji, lecz na równi z innymi dziwił się brakowi względności ze strony zarządu, który nieraz korzysta z uprzejmości prasy.

= Zabawa dzieci.

Mróz, a po części ślizgawki licznie wczoraj uczęszczane, spowodowały, iż na wczorajszą zabawę w lokalu Towarzystwa wioślarskiego przybyło mniej, niż zwykle dzieci.

Zebrała się jednak gromadka około 80-iu malców, którzy pod wodzą p. Majewskiego wykonywali rozmaite produkcje gimnastyczne.

Na zakończenie odbyły się gry i rozbawiona dziatwa dopiero po godzinie 8-ej zaczęła się rozchodzić.

Z powodu licznych zapytań, na jakich warunkach można przychodzić na te zabawy, objaśniamy, iż każdy członek ma prawo wprowadzić dzieci swoje i znajomych rodzin.

Tytułem pokrycia kosztów na muzykę, światło i t. p. pobiera się po 10 kop. od każdej dorosłej osoby lub dziecka.

= Stalownia.

Z Jekaterynosławia donoszą, że w stalowni tamtejszej, przeniesionej z Warszawy, panuje niezwykły ruch.

Przedsiębiorstwo budowy kolei azjatyckiej, budowanej na przestrzeni od Erzerumu do Samarkandu, poczyniło tam zamówienia na przedmioty kolejowe za kilkanaście miljonów rubli.

Również i rząd poczynił obstalunki wózków dla kopalni kruszców na Uralu.

Zarząd stalowni zamyśla budować również pancerniki, torpedowce, wagony kolejowe i lokomobile.

Dojście do skutku tych zamiarów zależy od głównego akcjonarjusza, Coquerilla.

Pogłoski, krążące niedawno po rozmaitych pismach, że ma on wycofać swoje udziały z powodu niskiego kursu waluty, są bezpodstawne.

= Fałszowanie mąki.

W ważnej tej sprawie wystąpił z artykułem w *Gaz. rzem.* p. F. A. Kicki, młynarz z Chełma, zwracając uwagę ogółu na odbywające się na wielką skalę fałszowanie mąki.

Dla podniesienia jej wydajności, spekulanci mieszają mąkę pszenną dosypując do niej tak zwanej „ryzy", czyli jęczmienia i żyta, i to w stosunku 10, 20 a nawet 50%.

Wiele osób nie zadowalnia się tak osiągniętym zyskiem i fałszują mąkę pszenną, wszelkiego rodzaju zielem, o ile ono da się zemleć, jako to: kąkolem, śniedzią, kostrzewą, dzikim rzepakiem i tak pięknie urządzaną mieszaniną, za pośrednictwem usłużnych faktorów, częstują głównie Warszawę i prowincję.

Łatwo zrozumieć, że chleb z takiej mąki w żaden sposób zdrowym być nie może i fałszerstwo to odbija się na zdrowiu mieszkańców, jak niedawno mieliśmy sposobność zaznaczyć o wypadku w Tarczynie, którego ofiarą padło naraz kilkadziesiąt osób.

Z uwagi więc, że podobne nadużycia mogą coraz szersze przybierać rozmiary, jako niekontrolowane przez władze, jak to się dzieje z innemi artykułami żywności, należałoby jaknajśpieszniej zrewidować wszelkie składy mąki dla przekonania się o jej dobroci i rewizje te dopełniać co tydzień przynajmniej.

= Wagony dla psów.

Technik fabryczny, p. G., obmyślił i przedstawił Towarzystwu opieki nad zwierzętami model przedziału dla psów w wagonach kolejowych.

Pomysł ma na celu zabezpieczenie w porze zimowej przewożonych zwierząt od zimna i przeciągu.

= Ślizgawka na chodniku.

Przy ulicy Miodowej, naprost Kapitulnej, dość znaczna przestrzeń chodnika zniknęła zupełnie pod lodem, gładkim, jak zwierciadło.

Figlarni ulicznicy, korzystając z gratisowej ślizgawki, zabawiają się tam jazdą na łyżwach.

Malcy się bawią, a przechodnie łamią nogi.

= Miś-woltyżer.

Czworonożny woltyżer, produkujący się w cyrku Schumana, miał już poprzednika w Warszawie w r. 1874 ym, w którym to czasie hr. Potocki ofiarował młodego niedźwiadka właścicielowi cyrku, p. Godefroie.

Ten, w przeciągu kilku tygodni tak dzielnie wytresował misia, iż, oprócz wielu innych sztuczek, kudłaty skoczek woltyżował na koniu w ogródku „Alkazar", w miejscu, gdzie teraz stoi tear letni.

= Przykra pomyłka.

W dniu wczorajszym, pan K. E., młody architekt, zamieszkały na Wilczej, padł ofiarą nadzwyczaj przykrej pomyłki, wynikłej z nazbyt wielkiej gorliwości stróża domu.

Pan E., w przejściu przez ulicę Złotą, wszedł w podwórze posesji pod nr. 5-ym, gdzie przez chwilę musiał się zatrzymać.

Wychodząc na ulicę, został zatrzymany przez stróża, który kategorycznie twierdził, iż w E. poznał złodzieja, co przed trzema tygodniami w jednem z mieszkań dopuścił się kradzieży.

Oburzony podejrzeniem pan E., odepchnął stróża i spokojnie wyszedł na ulicę.

Tu jednak na krzyk stróża zjawił się policjant i pan E., pomimo energicznych zaprzeczeń, zmuszony był w otoczeniu gawiedzi odbyć spacer do cyrkułu.

Wobec stanowczych twierdzeń stróża, pana E. odrazu nie uwolniono i biedny młodzieniec kilkanaście godzin przepędził w zimnej kozie w towarzystwie rozmaitego rodzaju indywiduów.

Nareszcie, po dość opieszałem sprawdzeniu osobistości pana E., wypuszczono go na wolność.

Oburzony tem wszystkiem pan E. wystąpił już z akcją sądową.

= Kradzieże.

Na ul. Trębackiej pod nrem 1-ym, u fabrykanta, Jakóba Borawskiego, skradziono srebrne przedmioty wartości rs. 300.

Złodzieja, w osobie Adama Lewanowicza, zamieszkałego przy ul. Grzybowskiej pod nrem 24-ym, wykrył ajent Piotrowski.

Na ul. Freta pod nrem 16-ym, około godziny 10-ej wieczór, z otworzonego wytrychem mieszkania farmaceuty, Hipolita Więckowskiego, skradziono garderobę za rs. 200.

Na ul. Młynarskiej pod nrem 3-im, z podwórza domu, włościaninowi wsi Buda Zaborowska, powiatu warszawskiego, Andrzejowi Rutkowskiemu, skradziono sanki z koniem.

Złodzieje niewiadomi, lecz obwinionym jest o współudział stróż miejscowy.

W domu pod nrem 22-im przy ulicy Elektoralnej, z mieszkania Stanisława Zarzeckiego, urzędnika kantoru banku państwa, niewiadomy złodziej, korzystając z chwilowej nieobecności domowników, po wyparciu drzwi, zabrał dwa zimowe palta, tużurek i okrycie dziecinne, wartości rs. 100.

Zamieć śnieżna dopomogła złodziejowi, gdyż stróż miejscowy schował się przed burzą do swej izdebki i nie mógł obserwować, kto wchodzi, a kto wychodzi z posesji powierzonej jego pieczy.

Na Jerozolimskiej, z otworzonego wytrychem mieszkania technika, Stanisława Nagórki, skradziono garderobę i rozmaite przedmioty, wartości 245 rs.

= Z Wisły.

Dziś rano, S. Lebersonówna, 14-letnia dziewczyna, zamieszkała pod nrem 41-ym na Solcu, czerpiąc wodę z przerębla na Wiśle, wpadła w rzekę.

Tonącą już zdołał wyratować niejaki Lewicki.

Dziewczyna po takiej kąpieli mocno się rozchorowała.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym pod nrem 23-im na Franciszkańskiej, w mykwie, sześcioletni Szczepan Sosnowski, syn służącej, pozostawiony bez nadzoru, wpadł w zbiornik wody i utonął.

Dopiero w kilka godzin wydobyto zwłoki malca.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na rogu Nalewek i Franciszkańskiej Raca Robcejgowa, najechana przez sanki prywatne, zraniona została dyszlem w głowę i poniosła bolesne obrażenia na całem ciele.

Robcejgową po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do domu pod nr. 13-ty na Wołyńską.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej pod nrem 51-ym na Mokotowskiej, Tomasz Krawczyk, stróż miejscowy, z powodu wczesnego zasunięcia blachy w piecu, zagorzał.

Ktoś z lokatorów, spostrzegłszy rano wypadek, z trudnością Krawczyka zdołał do zmysłów przyprowadzić.

Zaczadzonego w stanie groźnym dla życia odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pożar.

W dniu wczorajszym pod nrem 10-ym na ulicy Wolność, z niewiadomego powodu wynikł pożar.

Ogień pokazał się w drewnianej oficynie i szerzył się z nadzwyczajną szybkością.

Kiedy wezwana telegraficznie straż z koszar mirowskich przybyła na miejsce, płomienie przerzuciły się już na sąsiedni domek, zajmowany przez stróża.

Dzięki energicznemu ratunkowi, ogień wkrótce umiejscowiono.

Oficyna i domek stróża w części uległy spaleniu, w części zaś zostały rozebrane.

Oficynę zamieszkiwało kilka ubogich rodzin, które pozostały bez dachu.

Pogorzelcom w sąsiednich posesjach udzielono schronienia.

Śledztwo, celem zbadania przyczyny pożaru, zostało rozwinięte.

Po zamieci.

Ze wszystkich zamieci śnieżnych, w jakie obfitowała tegoroczna, niezwykle ciężka zima, ta, która przeciągnęła nocy wczorajszej w postaci huraganu śniegowego nad miastem i znaczną częścią kraju, będzie na długo pamiętną.

Ogólny obraz burzy, srożącej się przy 12-stopniowym mrozie, przedstawiliśmy we wczorajszym *Kurjerze*, dziś zaś podajemy z miasta i okolicy cały szereg wypadków, o jakich do tej pory doszła nas wiadomość.

*

W alejach Jerozolimskich, w pobliżu Solca, Karolina Lewandowska, zaskoczona wichurą, nie mając już siły dalej postępować, upadła, tracąc przytomność.

Sporo czasu upłynęło, zanim ktoś z przechodniów dostrzegł leżącą.

Lewandowska jest obecnie mocno chora i ma odziębioną połowę twarzy tak ciężko, iż zagraża jej smutne kalectwo.

Na Nalewkach zerwał się szyld z nad sklepu z wyrobami szklanemi i uderzył z całą gwałtownością przechodzącą Chawę Federmanową, którą z ciężkiemi obrażeniami odwieziono do domu na Muranowską.

Na Franciszkańskiej z nad pięciu sklepów zostały zerwane szyldy, z których jeden zranił w głowę Markusa Olszowskiego.

Na Grzybowskiej zlodowaciała bryła śniegu, upadłszy z dachu, zraniła Klimowicza.

Na Bednarskiej Aniela Daszyńska, pchana siłą wiatru, bez możności zatrzymania się, stoczyła się z chodnika, wskutek czego złamała nogę i poniosła bolesne obrażenia na całem ciele.

Tomasz Helfner, przy zejściu na wał praski, spadł ze schodów i zwichnął rękę, oraz uszkodził sobie prawy bok.

Smutną przeprawę miała rodzina państwa Wolskich, zamieszkałych na Marjensztadzie.

Oboje państwo W. z synem i córką powracali od znajomych z pod nr. 236-go na Nowej-Pradze.

Powrót piechotą w czasie wichury śnieżnej o północy bardzo był ryzykowny, mimo to, nie otrzymawszy zaproszenia gospodarstwa, trzeba było dążyć ku domowi.

Rodzina W., znalazłszy się na otwartej przestrzeni, nie była w stanie iść dalej.

Po doznaniu mnóstwa przygód zaledwie nad ranem powrócono do domu, a pani W. i dzieci po tej przeprawie uległy odziębieniu rąk, nóg oraz twarzy i rozchorowały się na dobre.

Na szosie za rogatkami jerozolimskiemi wichura przewróciła sanki, z których wypadł p. Dmochowski, obywatel z pod Sękocina, i boleśnie się potłukł.

Między Piasecznem a Górą Kalwarją zmarzł na drodze zaskoczony zamiecią Wiktor Lejst, kolonista.

W cegielni pod Miłosną zapadł się dach i ciężarem swoim przygniótł jednego z robotników, którego wydobyto z ciężkiemi obrażeniami.

Dochodzi nas głucha wieść, wymagająca jednak sprawdzenia, iż w jednej z wiosek między Tarczynem a Grójcem zawalił się barak, zamieszkały przez służbę folwarczną.

Zawalenie to miało nastąpić w nocy podczas snu kilkunastu mieszkańców, którzy ponieśli mniej lub więcej ciężkie uszkodzenia.

W ubiegłą sobotę, o godzinie 9-ej z wieczora, na szosie grójeckiej jadący własnemi końmi propinator, p. Zaleszczyński, został literalnie zasypany śnieżną nawałnicą.

Pan Z. wraz z woźnicą zjechał z szosy, a po wyprzęgnięciu koni, przybył konno do Sękocina, pozostawiając sanie na łasce burzy.

Dopiero nazajutrz zrana sanie odkopano z pod grubej warstwy obmarzłego śniegu.

*

Przez noc z soboty na niedzielę i przez cały dzień wczorajszy na kolejach wiedeńskiej i bydgoskiej nie było żadnego ruchu; od czasu do czasu tylko parochód jaki lub pociąg roboczy torowały drogę, zasypanemu w drodze pociągowi lub dowoziły żywność podróżnym.

Pociąg kurjerski nr. 2, który z Granicy wyprawiono dnia 3-go b. m., stoi jeszcze na linji pomiędzy Rogowem i Koluszkami na wiorście 83-ej.

Wysłany na pomoc tegoż pociągu parochód zabił na miejscu zajętego odgarnianiem śniegu wieśniaka, Marcelego Świederka, który przez własną nieostrożność dostał się pod koła parowozu.

Przez cały dzień wczorajszy żaden pociąg osobowy i towarowy ani nie przyszedł ani nie odszedł z Warszawy, jeden tylko pociąg miejscowy kutnowski wczoraj został wyprawiony, lecz tylko do Skierniewic, chociaż droga względnie została na przestrzeni Warszawa-Skierniewice oczyszczoną; pociąg ten jednak nie mógł ściśle trzymać się właściwego sobie rozkładu i do Skierniewic przyszedł ze znacznem opóźnieniem.

Po dwugodzinnym postoju w Skierniewicach pociąg ten, dzięki oczyszczeniu już toru bydgoskiego, doszedł do Kutna, zkąd dziś o właściwym czasie przybył do Warszawy.

Osobowy pociąg wiedeński z d. 4 b. m., wyprawiony z Sosnowca doszedł tylko do Piotrkowa, gdzie przybył o godz. 1 m. 54, a z Piotrkowa z powrotem do Sosnowca wyszedł o godz. 3 m. 52 po południu tegoż dnia.

Wiedeński pociąg kurjerski z dnia 3-go b. m., wyprawiony z Granicy, doszedł tylko do Piotrkowa, gdzie stanął d. 4-go b. m. o godz. 2 m. 42 rano, i tegoż dnia, jako pociąg kurjerski, z powrotem do Granicy wysłany został o godz. 12 m. 48.

W Kutnie zatrzymany d. 3-go b. m. kurjerski pociąg nr. 5 wyprawiony został wczoraj o godz. 2 m. 45 do Aleksandrowa; pociąg bydgoski osobowy, wczoraj wyprawiony z Aleksandrowa, w nocy przybył do Warszawy, gdzie podróżni nie zastali na stacji ani jednej dorożki.

Wczoraj już nad wieczorem komunikację zaczęto przywracać i stopniowo pociągi zaczęły kursować.

Pośpieszny pociąg wiedeński, z Granicy wysłany d. 3-go o godz 1. m. 20 po południu do Warszawy, przybył dziś o godz. 12 m. 30 rano.

Dnia 4-go b. m., o godzinie 11-ej wieczorem, na kolei wiedeńskiej komunikacja częściowo została przywróconą: na dystansie Warszawa-Płyćwia bieg pociągów przywrócono na obydwóch torach, na dystansie Płyćwia-Rogów tylko na jednej parze szyn, na dystansie Rogów-Koluszki obie pary szyn oczyszczono, zaś na dystansie Rogów-Rozprza po lewej linji, w dalszym zaś ciągu od Rozprzy aż do Granicy i Sosnowca obie pary szyn zupełnie do porządku doprowadzone zostały.

Dziś rano przybył jeden tylko pociąg miejscowy kutnowski, kurjerski zaś wiedeński nie był wczoraj z Granicy wyprawiony.

Dzisiejsze pociągi ranne, pośpieszny wiedeński z Warszawy, wychodzący o godz. 6-ej rano, i bydgoski osobowy, wychodzący z Warszawy o godz. 7-ej rano, wyszły w porządku w czasie właściwym.

Nad oczyszczaniem torów kolejowych wiedeńskiego i bydgoskiego zajętych było przeszło 1,000 robotników, pobierających dziennie do 2 rs.

Wypłata tym robotnikom nie uskutecznia się, jak zwykle, przez płatników objazdowych, lecz natychmiast przez kasjerów stacyjnych.

Nadkonduktorzy i pakmajstrzy zaś pobierają po rs. 2, konduktorzy i maszyniści po rs. 1 kop. 50, pomocnicy maszynistów, smarownicy i hamulcowi po rs. 1, ogrzewacze wagonów po kop. 75 na dobę.

W nocy termometr wskazywał stopni 18 niżej zera, dziś o 11-ej 16 niżej zera, biorąc, rozumie się, średnią liczbę ze wszystkich stacyj obydwóch kolei.

Bieg pociągów osobowych na obydwóch kolejach, jak nam w ostatniej chwili doniesiono, zupełnie do porządku został przywrócony, towarowych zaś będzie przywrócony w miarę możności.

Na kolei obwodowej ruch pociągów nie uległ przerwie.

*

Na kolei nadwiślańskiej ruch pociągów ulegał prawie zupełnej przerwie.

Pomiędzy Gąsocinem i Nasielskiem plant znikł pod pokładami śniegu.

Pociąg pasażerski, wysłany z Warszawy, nie mógł dojść do Mławy i po upływie kilku godzin powrócił na stację przy ul. Zakroczymskiej.

Na oddziale kowelskim największe zaspy znajdowały się w okolicach Konopnicy, Nowej Aleksandrji i Iwangrodu.

Jedyny pociąg pasażerski, przybyły z tej strony do Warszawy, spóźnił się o sześć godzin.

Dzięki znacznej liczbie pracujących na zagrożonych punktach robotników, zupełne uporządkowanie toru nastąpi w dniu dzisiejszym.

*

Na kolei dąbrowskiej pociągi pasażerskie i towarowe kursowały ze znacznem opóźnieniem.

Pod stacjami: Garbatką, Bzinem i Miechowem, formowały się wysokie zaspy, których, z powodu nieustannego wiatru, na razie nie można było usunąć.

Znaczna liczba pasażerów, przybyłych tą koleją, oczekiwała przez kilka godzin w Iwangrodzie na pociąg, idący do Warszawy.

Energicznie przedsięwzięte środki pozwolą na uregulowanie komunikacji w dniu dzisiejszym po południu.

*

Od jednego z naocznych świadków otrzymujemy notatkę następującą:

„Brzeski pociąg osobowy był ostatnim, jaki w sobotę puszczono na linji drogi terespolskiej.

Pociąg ten z 6-iu wagonów z nieznaczną stratą czasu dotarł do Łukowa, gdzie mu dodano drugi parowóz.

Zaspy przed Siedlcami przebyto szczęśliwie aż do stacji Mrozy.

Tutaj wszakże oświadczono pasażerom, iż, ze względu na ogromne zaspy w Nowo-Mińsku, wypadnie nocować.

W Nowo-Mińsku wszakże znaczna część pasażerów poczęła domagać się dalszej jazdy, zachęcana tem, iż przedtem przeszedł, acz z wielką trudnością, pociąg pocztowy i że maszyniści oświadczyli się z gotowością do podróży.

Wywiązana z tego powodu ożywiona wymiana depesz ze stacją Pragą nie odniosła żadnego skutku i około północy najzaciętsi spoczęli w wagonach.

W niedzielę o w pół do ósmej rano wyruszyły z Nowo-Mińska oba parowozy dla rewidowania drogi, zabrawszy ze sobą, oprócz kilkunastu robotników, kilkunastu mniej cierpliwych pasażerów.

Dotarli oni do 27-ej wiorsty, gdzie pierwszy parowóz podniesiony został po zaspie na kilka łokci nad szyny; po odkopaniu go wrócono do Nowo-Mińska z oświadczeniem, iż wyjad staje się niemożliwym, i że dopiero nazajutrz droga oczyszczoną będzie.

Wkrótce potem sygnalizowano z 25-ej wiorsty, iż dotarły tam dwa parowozy z Miłosny, że wszakże położenie ich jest krytyczne.

Wszystkie te wiadomości sprawiły, iż w miejsce narzekań pasażerowie wystąpili z protestem przeciw kosztownemu utrzymywaniu się własnemi funduszami, skutkiem czego zawiadowca stacji zwrócił się z zapytaniem do Warszawy, zkąd o 2-ej po południu nadeszło polecenie utrzymywania pasażerów kosztem kolei.

Jednocześnie otrzymano wiadomość, iż dwa parowozy z Miłosny przebiły się przez zaspy; rzeczywiście o wpół do 3-ej stanęły one w Nowomińsku.

Po spożyciu bezpłatnego obiadu przez część pasażerów, przed samą 3-ią wyruszył do Warszawy pociąg, złożony z dwóch parowozów, brankardu i trzech wagonów osobowych, który szczęśliwie stanął na miejscu o 4-ej.

Na godzinę przedtem przyjechali końmi z Dębów-Wielkich ci pasażerowie, którzy rano wyjechali na parowozach z Nowomińska i, dotarłszy piechotą do przystanku, z wielkim trudem wynajęli konie."

*

Pociągi kolei petersburskiej, lubo znacznie opóźnione, wczoraj wszystkie przybyły.

Zawdzięczać to należy energicznym środkom, przedsięwziętym dla oczyszczenia linji przez p. Blumenthala, dyrektora oddziału między Wilnem a Warszawą.

Kiedy rano w drodze telegraficznej otrzymano wiadomość o utworzeniu się znacznych zasp pod stacją Wołominem i niemożności znalezienia robotników do oczyszczenia toru, dyrektor odniósł się do władzy wojskowej, która wydelegowała kilkuset żołnierzy.

Z żołnierzami wyruszył bezzwłocznie pociąg roboczy i, dojechawszy do wskazanego punktu pod Wołominem, ugrzązł w śniegu.

Dopiero po kilku godzinach usilnej pracy zdołano plant uprzątnąć i drogę dla pociągu pocztowego utorować.

Pociągi, które wyszły z Warszawy onegdaj wieczorem, natrafiły na znaczne zaspy pod Dynaburgiem.

Wielu pasażerów uznało za właściwe wrócić się i w tym celu wyprawiono z Dynaburga nadzwyczajny pociąg, który wczoraj o godz. 2 ej po południu przybył do Warszawy.

Pociąg pasażerski, przychodzący o godz. 6-ej minut 8 rano, spóźnił się o 45 minut.

Na kolei terespolskiej pociąg, przychodzący z Brześcia o godz. 2-ej po południu, przybył dopiero o godz. 6-ej wieczorem.

*

Ruch pociągów na kolejach pruskich, węgierskich i austrjackich przerwany. Zarządy tych kolei zawiadomiły nasze drogi, iż nie przyjmują na siebie odpowiedzialności za terminową dostawę towarów.

*

Z powodu zasp i burzy śnieżnej komunikacja tak towarowa, jak i osobowa, na kolejach pruskich przerwana na przestrzeni Toruń-Insbrug, Schwidelmühl-Jeżew-Marienburg - Schwidelmühl - Durchan-Marienburg-Durchan-Bydgoszcz-Toruń, oraz na kolejach wschodnich, aż do czasu odwołania.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 1-ej po południu, w mieszkaniu p. Wacława Popiela odbędą się dalsze narady członków komitetu, zajmującego się urządzeniem kwesty wielkotygodniowej.

— Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, odbędzie się posiedzenie kliniczne. Przemawiać będą doktorowie: prof. Hoyer, Żórawski i Orłowski.

— Od d. 13-go lutego r. b. do d. 13-go lutego r. 1889-go wprowadzone zostały w wykonanie bezpośrednie taryfy w związku polesko-warszawskim przez Brześć-Żabinkę, a mianowicie między stacjami kolei poleskich z jednej, a stacjami kolei terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej z drugiej strony.

— Władze płockiego rządu gubernjalnego i podległych zarządów powiatowych ogłaszają licytację (*in minus*) na przedsiębiorstwa reparacji i utrzymania w porządku pierwszorzędnych dróg szosowych przez r. b. na następujących traktach w gub. płockiej: d. 15-go b. m., o godz. 11-ej zrana, termin prekluzyjny przyjmowania podań w płockim rządzie gubernjalnym na antrepryzę płocko-warszawskiego traktu w pow. płońskim. Licytacja od sumy 13,581 rs. D. 7-go b. m. ciechanowsko-przasnysko-pułtuskiego traktu, oraz reparacji walca do równania szosy w pow. przasnyskim, od sumy 6,169 rs. D. 7-go b. m. rypińsko-dobrzyńskiego traktu, w pow. rypińskim, od sumy rs. 2,885. D. 1-go b. m. dróg szosowych w pow. lipnowskim, od sumy rs. 5,784. Przystępujący do licytacji winni złożyć *vadium* $^1/_{10}$ sumy anszlagowej, utrzymujący się—dopełniają takowe do wysokości $^1/_5$ ceny przyjętej antrepryzy.

— Podział rewirów komisarzy sądowych sądu handlowego zmieniony został od d. 13-go z. m., jak następuje: do rewiru 1-go należą wszystkie sprawy warszawskiego kantoru banku państwa w Warszawie, oraz powiatów błońskiego, nowomińskiego, grójeckiego, radzymińskiego i warszawskiego; rewirem tym zawiaduje komisarz Karwowski. Do rewiru 2-go należy cyrkuł jerozolimski Warszawy, oraz powiaty nowomiński i warszawski w sprawach osób i instytucyj prywatnych. Czynności w tym rewirze spełnia komisarz sądowy Przewaliński. Rewir 7-my zaś obejmuje powiaty: sochaczewski, skierniewicki, łowicki, gostyński, kutnowski, włocławski i nieszawski, zarówno w sprawach kantoru banku państwa, jak i w sprawach prywatnych. Czynności w tym rewirze sprawuje komisarz sądowy Garbolewski.

— Trzyletni termin dzierżawy na prawo umieszczania na ulicach miasta ogłoszeń kończy się z d. 1-ym września r. b. na dzierżawę tę ogłoszono licytację od sumy rs. 4,602.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej ma do rozdziału pomiędzy ubogich mieszkańców m. Warszawy, bez różnicy wyznania, sumę 53 rs. 52 kop., pochodzącą z daru p. Markusa Lewy. Podania wnosić należy do d. 31-go b. m. do rady miejskiej.

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszka z hrabiów Suchodolskich **Markowska**, wdowa po obywatelu, po długich cierpieniach, zakończyła życie, przeżywszy lat 75. Pozostały syn zaprasza na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 7-go marca 1888 r., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—240—

† Ś. p. Antoni **Kalkstein**, agronom, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 4-ym marca, przeżywszy lat 41. W ciężkim smutku pogrążeni bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża, w dniu 6-ym marca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —241—

† Ś. p. Józefa z Niemojewskich **Wolska** zakończyła życie w dniu 2-im marca r. b. we wsi Nowiny, w powiecie włocławskim. —749—

† Dnia 7-go marca, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Magdaleny z Kosingów **Diermajer**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —741—

† Jutro, to jest we wtorek dnia 6-go marca r. b., jako w dwunastą rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Gruszeckiego**, odprawioną będzie za spokój jego duszy wotywa żałobna o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru w kaplicy Pana Jezusa. —730

† Dnia 6-go marca r. b., to jest we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ryszarda **Nowakowskiego**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —722—

† Dnia 8-go marca r. b., to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Pilawskiego,** b. doktora miasta Siedlec, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. 2—744—

† Dnia 6-go marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Kazimierza **Dobrzańskiego,** b. pisarza magazynu solnego na Solcu, oraz córki jego ś. p. Kazimiery **Fechnerowej** i wnuka ś. p. Kazimierza **Szumlańskiego.** —729—

† Dnia 9-go marca r. b., jako w rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Anieli z Pruszaków **Higersberger,** odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu w Warszawie i w kościele parafjalnym w Trembnach w powiecie gostyńskim, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —742

† We środę, to jest dnia 7-go marca r. b., w kościele św Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną zostanie wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Kazimierza **Lemańskiego,** na którą córka i zięć zapraszają krewnych i znajomych. —746—

† We wtorek, tj. dnia 6-go marca r. b., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Kuczkowskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie. **10-ej** zrana, na które córka z mężem i wnukami zaprasza życzliwych. —747—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 4 go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszone zostało rozporządzenie św. synodu o obchodzie 900-letniego jubileuszu chrztu na Rusi.

Petersburg 4 go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych, wydawnictwo *Odessk. wiest.* zawieszone zostało na trzy miesiące.

Berlin 4-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Rejencja podała ponownie wniosek do sejmu pruskiego o uregulowanie ujścia Wisły. Wniosek ten ma widoki przyjęcia.

Berlin 4 go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz uległ lekkiemu zaziębieniu.

Berlin 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Reichsanzeiger* ogłasza następujący biuletyn z San-Remo: Stan księcia następcy trony pozostaje bez zmiany.

Poznań 4-go marca. (*Tel. pryw. kur. Warsz.*)— Sejm prowincjonalny W. Ks. Poznańskiego został dziś otwarty.

San-Remo 4-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wynik mikroskopijnych badań dr. Waldeyera nie będzie publikowany. Pogłoska o zamiarze przewiezienia księcia do Berlina nie ma żadnej podstawy wobec faktu, że chory nie ma sił do odbycia podróży. Powietrze tutaj oziębiło się.

Konstantynopol 4-go marca. (*T. p. K. W.*)— Poseł francuski zawiadomił Portę, że zapowiedziany dymisji gubernatora Damaszku rząd respubliki nie uważa za dostateczną satysfakcję. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 4-go marca. (*T. p. K. W.*)— Ambasador niemiecki ma jutro podjąć nowy krok na korzyść noty russkiej w sprawie Bułgarji. Porta zwłóczy z decyzją, dopóki nie będzie wiadomy rezultat misji hr. Herberta Bismarka do Londynu.

Bukareszt 4-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ministerjum podało się do dymisji. Król zawezwał prezesa senatu, księcia Ghikę, na naradę o sytuacji. (*Aj. półn.*)

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 5-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersb wied.* dowiadują się, iż do komisji, która obradować będzie nad kwestją przywrócenia obiegu monety metalicznej, zaproszeni będą reprezentanci całego kupiectwa.

Petersburg 5-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj zmarł w. koniuszy dworu, ks. Golicyn.

Wiedeń 5-go marca. (*Tel. pryw. kur. W.*) — Kalnoky powrócił wczoraj z Budapesztu.

Wiedeń 5-go marca. (*Tel. specjalny K. War.*)— Wczoraj w *Grand hotel* odbył się międzynarodowy bankiet artystyczny, który powiódł się wybornie. Zebranie liczyło przeszło 300 osób. Architekt Schmidt wygłosił świetny toast na cześć sztuki i na cześć monarchy, twórcy nowego Wiednia. Na toast dla prasy odpowiadali: Weilen, prezes „Concordji", i Szczepański, przewodniczący stowarzyszenia korespondentów zagranicznych. Z artystów polskich byli obecni: Kossak, Ajdukiewicz i Rybkowski.

Wiedeń 5-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wiadomości z San-Remo znowu przepowiadają księciu Fryderykowi kilka jeszcze miesięcy życia.

Peszt 5-go marca. (*Tel. pr. kur. W.*) — Półurzędowy *Nemzet* stwierdza, że polityczny interes chwili koncentruje się w oczekiwaniu odpowiedzi Rosji na zapytanie Austrji, co ma nastąpić po usunięciu ks. Ferdynanda z tronu bułgarskiego.

Berlin 5-go marca. (*Telegr. pryw. K. W.*)— Cesarz Wilhelm doznaje silnych cierpień nerkowych Gneist mianowany został doradcą (*vortragender Rath*) przy księciu Wilhelmie.

Berlin 5-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Biuletyn urzędowy z San Remo: Księżę przepędził wczoraj krótki czas na balkonie. Przebieg ostatniego dnia pomyślny. Kaszel osłabł, wydzieliny mniejsze.

Berlin 5-go marca. (*Tel. pryw. kur. W.*) — Przedstawiony radzie związkowej projekt nowych robót kolejowych obejmuje właściwie tylko budowę drugiego toru na pięciu pomniejszych linjach.

Berlin 5 go marca. (*Tel. Ajencji półn*)— *Hannover Courrier* otrzymuje z wiarogodnego źródła w Sofji wiadomość, że Stambułow w rozmowie z naczelnikiem miasta powiedział, iż jeśli usunięcie Koburga zdoła przejednać Rosję, on potrafi przeprowadzić to w ciągu kilku dni.

Toruń 5-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na wielu kolejach we wschodnich prowincjach pruskich, z powodu zamieci śnieżnych, ruch przerwany.

San-Remo 5 go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wewany tu został z Paryża dentysta Ewans.

San Remo 5-go marca. (*Tel. pr. kur. W.*) — Królowa angielska ma tu przybyć przed końcem b. m.

Berlin 5-go marca. g. 2 m. 30. (*T. pr. K. W.* — Bilety banku russkiego 163. —(onegdaj 165.—).— Bilety banku russkiego na dostawę 162.75 (onegdaj 164.50).

Z SĄDÓW.

Z prasy prowincjonalnej.

W nrze 53-im *Gaz. radom* z dnia 7-go lipca 1887 r. zamieszczoną została korespondencja z iłżeckiego, w której niewiadomy autor opisał próbki wyzysku jakiegoś miejscowego lichwiarza, Zelmana.

W artykule między innemi powiedziano, że Zelman wszczął w sądzie gminnym dwie akcje przeciwko włościaninowi G. ze wsi M. nad rzeką Kamienną i uzyskał w obu sprawach wyroki prawomocne, pomimo, że w pierwszej sprawie akcja była opartą na rewersie, przez niepiśmiennego dłużnika niepodpisanym, w drugiej zaś G. został zapozwany o tenutę dzierżawną z osady, stanowiącej jego własność.

Korespondencja wywołała reklamację ze strony sędziego gminnego 6-go okręgu powiatu iłżeckiego, Strużyńskiego.

W odezwie do prokuratora sędzia gminny objaśnił, że artykuł był wymierzony przeciwko wymienionemu wyżej sądowi i miał na myśli trzy sprawy Zelmana Binsztoka przeciwko Piotrowi Głuchowskiemu przyczem okoliczności sprawy przedstawione zostały rozmyślnie w fałszywem świetle, ponieważ koszta (o których korespondent mówi, że zostały zasądzone *obficie*), przyznane były w normalnym stosunku, sprawy zaś były oparte nie na rewersach, lecz na komplanacjach sądowych pomiędzy stronami.

Na mocy powyższego oświadczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej redaktora *Gaz. radom.*, dra Teofila Rewolińskiego i autora korespondencji, Leopalda Krełowskiego, pod zarzutem dyfamacji, czyli ogłoszenia o sądzie gminnym 6-go okręgu powiatu iłżeckiego okoliczności, ubliżających czci sędziów i godności sądu, a mianowicie, iż sąd powodował się stronniczością w sprawach Zelmana Binsztoka przeciwko Głuchowskiemu.

Sprawa przyszła w dniu wczorajszym w I-ej instancji pod rozpoznanie izby sądowej.

W charakterze świadka zbadano jednego tylko sędziego Strużyńskiego. Obaj oskarżeni do winy się nie przyznali, dowodząc, że celem artykułu było jedynie zwrócenie uwagi na wyzysk ludu przez chciwych zysku lichwiarzy.

Obrońca dra Rewolińskiego, adw. przys. Rytel, i Krełowskiego, adw. przys. Krzycki, zwrócili uwagę sądu, że zarzuty, uformowane oskarżonym, nie mają nic wspólnego z obrazą sądu. Wyzysk nie przestaje być wyzyskiem, chociaż zostanie przybrany w legalne formy akcji sądowej i wyroku, i sąd nie jest w stanie nawet temu zapobiedz. Tak było i w danym razie. Sąd był formalnie w porządku, nie szkodzi to jednak, że po za formą mogły być istotnie stosunki rzucające się w oczy.

Izba sądowa uwolniła obu oskarżonych od wszelkiej odpowiedzialności.

E. W.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Stanisławie Mart.*—W № 61-ym odpowiedzieliśmy, iż takiego konsulatu w naszem mieście nie ma i że w sprawach odnośnych należy zwracać się do ambasady w Petersburgu.

— *Panu Stefanowi Makowieckiemu.*— Nabożeństwo mennonitów polega na modlitwie, śpiewie, kazaniu i katechizowaniu. Chrzest udziela się dwa razy w roku przez komunję. Po wypróbowaniu kandydata, gdy gmina, której był przedstawiony, nie ma nic przeciwko niemu, jeden ze starszych ma dwa kazania, w których mieści całkowity wykład wiary. Następnie wobec gminy kandydat składa wyznanie wiary, poczem *starszy*, wymawiając formułę chrztu, trzy razy polewa głowę jego wodą z kamiennego dzbana, z życzeniem, aby sam Chrystus ochrzcił swego wiernego duchem i ogniem. Wreszcie całuje nowo ochrzczonego i nazywa go swym kochanym bratem, lub kochaną siostrą. Obrzęd komunji podobnie się obchodzi, jak u zwingljanów. Umywanie nóg dziś jest zaniedbane. Mennonici są zupełną, tylko słabszą i nieco uszlachetnioną kopją nowochrzczeńców; doktryna ich o władzy cywilnej tchnie również tą nienawiścią, jaką ich poprzednicy żywili względem państwa, a bezwzględne potępianie wojny i przysięgi przypomina niebieskie Jeruzalem, jakie oni sprowadzić mieli na ziemię, tylko, że w mennonizmie nie ma już tego szału i objawień jednostkowych, jak u ich poprzedników, a na to miejsce ustalił się publiczny urząd kościelny; wspólność dóbr zastąpioną została szlachetną działalnością wspomagania biednych. Głównem siedliskiem mennonitów jest Holandja, gdzie posiadają 130 gmin. W Prusiech r. 1827-go zostali, jako świadkowie, uwolnieni od składania przysięgi w sądzie, jeżeli przedstawią świadectwo nienagannego życia. W południowej i wschodniej Rosji pozakładali kolonje, które jednak w znacznej części opuścili, przenosząc się za granicę, po większej części do Ameryki, gdyż ustawa, obecnie obowiązująca w Cesarstwie, nie wyłączyła ich od powinności wojskowej. Mają też osady na Węgrzech, w Siedmiogrodzie i w Mołdawji. W Niemczech znajdują się w okręgu Cleve i Fryzji. U nas głównie zamieszkują w Michelsdorf. pod Włodawą, gdzie mają dom modlitwy, nadto w Kazuniu niemieckim, w Kępie tarchomińskiej, oraz Nowej Wsi, gub. warszawskiej. Stosunki ich prawne objęte są w rozporządzeniach rady administracyjnej z r. 1825-go (Dz. pr., XI), oraz reskryptami komisji sprawiedl. z r. 1829-go. Dzieje mennonizmu znajdzie sz. pan dokładnie opisane w „Encyklopedji kościelnej", tom XIV, str. 158, także u Orgełbranda, XVIII. 363. Właściwe i najobszerniejsze materjały do rozwoju tej sekty, której ojczyzną była Fryzja, znajdują się po holendersku, z niemieckich cytujemy: Starka „*Geschichte der Taufe und der Freigesinnten*" (w Lipsku), Honningera „*Das Religions-Kirchen und Schulwesen der Mennoniten*" (Spiza). Najlepszem jednak źródłem jest symbolika Möhlera. Znajdzie ją pan po polsku w przekładzie ks. Michała Nowodworskiego. Akademja cesarska w Wiedniu zajmowała się tą kwestją religijną ze stanowiska naukowego i rezultaty swych badań ogłosiła w roku 1862-im; z tych materjałów Göhlhlert ułożył rozprawę o mennonitach galicyjskich (wyszła po niemiecku). Wedle ostatniej statystyki, na gub. warszawską przypada 915 mennonitów, na płocką 4,500, na siedlecką 270.

— *Panu Ż. D.*—„Cylinder" drukowany był w krakowskim *Kurjerze świątecznym* (pismo już niewychodzące) w przekładzie pp. Arwina i Stępowskiego. Wiersz Rodocia „Podróż Jowisza" w zbiorku poezyj tego autora i w 1-szym tomiku „Liry polskiej" Lesmana. „Przysięgi" Bałuckiego w zbiorku poezyj świeżo wydanych u Heumana w Krakowie, „Optymista" w *Echu teatralnem* w r. 1884-ym.

GIEŁDA.

Warszawa 5-go marca.

Dzisiejsze depesze berlińskie zawierały szacowania 164.25 i 164.50, odpowiadające kursom 60.90 i 60.80 bez kosztów, i utrzymywały, że dążność giełdy berlińskiej jest wyczekująca. U nas rozpoczęto obroty kursem 60.97½ za wpłatę w Berlinie i utrzymano kurs ten z niewielkiemi zmianami w ciągu całego posiedzenia. Dostawy trzymiesięczne i z odbiorem do końca miesiąca do woli kupującego robiono po 61.07½. Różnice kursów notowanych wynoszą: dziś 5 kop. na korzyść rubli, w porównaniu z sobotnim kursem końcowym 22½ kop. na korzyść Berlina.

W walutach obcych ruch średni, lecz żwawy.

Za **Berlin** krótki żądano 61.05, płacono 60.97½, 60.95 i 60.92½.

Londynem krótkim obracano po **12.35** i **12.34½**, przy chęci osiągnięcia 12.37.

Paryż długi kupowano po 49.07½, krótki zaś ofiarowano po 49.20.

Wiedeń krótki sprzedawano po 98 i 97.90, żądając 98.10.

W papierach obroty średnie, dążność cokolwiek mocniejsza.

Listy likwidacyjne w zaoffarowaniu 89.75 i 89.50, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu 98.25 I em. i 97.25 II i III em.

Pożyczkę premjową I-ej emisji nabywano po 258.50.

Nową pożyczkę 4% chciano oddać po 82, bez nabywców.

Za listy zastawne ziemskie chciano otrzymać 100.15 za I ser., 98.75 za trzy następne serje i 98.70 za V ser.; osiągnięto 99.90 za kilka tysięcy I ser., oraz 98.40 i 98.50 za kilkadziesiąt tysięcy V ser.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 99, 98, 97.60, 97.50 i 97.30, stosownie do serji; zabrano kilkanaście tysięcy III ser. po 97.35 i 97.45, kilkanaście tysięcy IV ser. po 97.15 i 97.35 i kilka tysięcy V ser. po 97.10.

Drobną sumę 5% listów zastawnych russkich metalicznych nabyto po 166.25.

Godzina 12. Usposobienie wyczekujące.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Zważywszy na bardzo zły stan dróg z powodu zamieci śnieżnych, dowozy ziarna na targ dzisiejszy uważać można za dosyć znaczne. Usposobienie w ogóle było dosyć chwiejne, a spodziewana zwyżka cen nie nastąpiła. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 400 korcy, wyborowe gatunki sprzedano po 6.70—6.75, za białą płacono 6.30. Innemi gatunkami nie zajmowano się zupełnie. Dowozy żyta wynosiły przeszło 500 korcy. Zbyt miało tylko wyborowe ziarno, kupowano je po 3.70—3.75. Gorsze gatunki w zaniedbaniu. Usposobienie dla owsa mocne, ceny w zwyżkowym dążyły kierunku. Dowieziono tylko 200 korcy. Za wyborowy towar płacono 2.50, 2.60 do 2.70, nieco gorsze ziarno stosownie do jakości sprzedawano po 2.20, 2.25 i 2.30. Innemi gatunkami zboża nie zajmowano się zupełnie. — W dniu wczorajszym dostawy na targ praski z powodu zasp śnieżnych były bardzo ograniczone. Kupujący, przewidując dłuższą przerwę w dowozach, spieszyli się z nabywaniem towaru, nawet wobec nieco podniesionych żądań. Żyta nadesłano 2 wagony. Kupującymi przeważnie byli właściciele młynów parowych. Wyborowe polskie ziarno osiągało do 63 kop., za średnie płacono 61 i pół do 62 kop. Ordynarnego nie było. Dowozy owsa wynosiły zaledwie dwa wagony. Przy usposobieniu bardzo mocnem za średni towar płacono do 69 kop., za ordynarny 56—62 kop. Wyborowego ziarna brak jest zupełny. Kaszy jaglanej dostawiono 2 wagony. Nadmiar towaru ciągle niekorzystnie wpływa na usposobienie. Płacono stosownie do gatunku 92 do 106 kop. Gryka mocno do 86 kop.

Targi zbożowe. (Sprawozdanie tygodniowe). W ogóle targi zbożowe w ciągu ubiegłego tygodnia usposobione były dosyc mocuo i dopiero pod sam koniec tygodnia tendencja nieco osłabła. Ceny przeważnie trzymały się na zeszłotygodniowym poziomie. Dowozy ziarna na targ Witkowskiego były średnie. Płacono za pszenicę wyborową 6.40—6.85, białą 6 rs. do 6.20, pstrą 5.60, za żyta wyborowe 3,35—3.75, za jęczmień rs. 3—3.80, za owies 2—2.60. Na targ praski dowozy były ograniczone, kupowano dosyć chętnie płacąc pszenicę wyborową po 1.04—1.09, średnią 98—1.03, ordynarną 87—95 kop. Żyto wyborowe po 62—63, średnie 60—61, odyn. 58—59 kop. Owies największym cieszył się popytem, zwłaszcza wyborowy ciągle jest poszukiwany. Płacono za wyborowy po 70—74, średni 61—68 kop., ordynarny 55—59 kop. Jęczmień słabo po 55—74 kop. Gryka do 85 kop. Groch bez zmiany po 68—92 kop. Kasza jaglana nadchodząca w nader większych ilościach miała zbyt utrudniony. Usposobienie słabsze, płacono po 90—1.06, stosownie do gatunku. Remanent wagonow zboża w magazynach transitowych przedstawia się w następujący sposób: żyta 3 wagony, owsa 2, jęczmienia 4, kaszy gryczanej 4, kaszy jaglanej 32, mąki 2.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *W Gdańsku* dnia 2-go marca.— Pszenica krajowa taniej, transito bez zmiany. Płacono za polską tr. porośnięto 111 f. 85 marek za tonnę, czyli 84 kop. za pud, 113—4 f. 92 m., czerwono-pstra 121—2 i 724—5 funt. 114 m., pstra 126 f. 121 m., dobrze pstra 128 f. 125 m., pstra wyborowa 131—2 f. 129 m., szklista 128 f. 127 m., wysoko-pstra 129 f. 128 do 129 m. wysoko-pstra szklista 130—133 f. 432 m., wysoko-pstra szklista wyborowa 131—2 f. 134 marki za tonnę, zzyli 132 kop. za tonnę. Na kwiecień-maj 127 m., na maj-czerwiec 128 i pół marek. Cena regulacyjna transito 122 marki. Żyto krajowe bez zmiany, tronsito słabo, za polskie płacono 70—72 marek za tonnę, czyli 70 do 75 kop. za pud, na kwiecień-maj 71 i pół m, cena regulacyjna 70 m. Jęczmień polski tr. 76—93 m. za tonnę, stosownie do gatunku. Groch polski średni dobry 85—88 m., na paszę 78—83 marek za tonnę sprzedawano, koniczyna biała 28 m., czerwona 21 do 32 marek za 50 kilogr., czyli 413 do 622 kop. za pud.

Okowita. *W Hamburgu* dnia 2-go marca. Wieczorem usposobienie dla okowity słabe, pomimo tego, iż zapasy znacznie się umniejszyły. Na marzec, marzec-kwiecień i kwiecień-maj 19 i pół, na maj-czerwiec 20 marek za 100 litrów 100% próby. Spadek cen powoduje głównie brak zbytu do Hiszpanji, która zasilana jest nader obficie z Carlshamu. Oprócz tej okoliczności ceny aciskają wielkie zapasy naszych beczek w Hamburgu, tak, iż sprzedając produkt z beczką należy oddać go blisko o 1 markę niżej kursu.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go marca 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	61.05	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	12.37	—.—
Paryż 100 franków „ „	49.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	98.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.60	—.—
„ „ „ IV	97.50	—.—
„ „ „ V	97.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.75	—.—
„ „ małe	89.50	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.25	—.—
II „ „ rs. 100	97.25	—.—
III „ „ rs. 100	97.25	—.—
4% nowa pożyczka	82.—	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—,—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(*po potrąceniu podatku skarbowego*).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 96^3

Od Listów zast. m. Warszawy kop. 203^2

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 163^6

Od Listów likwidacyjnych kop. 99^2

Od Obligów m. Warszawy 187^4

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go marca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	670	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	370	375
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	220	270
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 5-go marca 1888 r.

Hurt. skład. Wiadro —.— —.—

„ Garniec —.— —.—

40% taniej WYPRZEDAŻ 40% taniej

wysortowanych towarów:

Kaszmirów czarnych i kolorowych, Flaneli, Materjałów gładkich i fantazyjnych, pozostałych Kretonów i Zefirów, Pokryć na meble, pasowanych Portier, Serwet stołowych. Kap na łóżka (40% niżej ceny fabrycznej, z upoważnienia fabrykanta L. Fesslera w Łodzi).

40% taniej **K. MANTEY,** 40% taniej.

Świętokrzyzka Nr 8 (czwarty dom od Nowego-Światu). 278

wyprzedaż trwać będzie przez 5 dni.

KAPSUŁKI MATICO

PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu **rzeżączek** bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8. ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w roku 1888, 24 koni dla Warszawskiej Straży Ogniowej, od 200 rubli za konia.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 344r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w r. 1888 robót brukarskich z dostawą materjałów,

w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rub. 9,369.

Warunki licytacyjne i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 373r

---

WYPRZEDAŻ

Kapeluszy od d. 7 Marca do 13 b. m.

W MAGAZYNIE

S. BULIKOWSKIEJ,

ulica Kotzebue (Hotel Brühlowski). 276

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Konsumentów, **że rewizje rur i urządzeń gazowych. wykonywają się bezpłatnie,** po otrzymaniu piśmiennego zapotrzebowania. 166R

369r **Od dnia 3-go Marca**

WYPRZEDAŻ

doroczna Koronek wysortowanych i resztek wszelkich gatunków i kolorów,

w Składzie Koronek i Towarów Bławatnych pod firmą **WANDA,**

ulica Erywańska (Zielony Plac) Nr 16.

Sodener Mineral-Pastillen

przeciwko chorobom płuc, piersi i gardła, przygotowane pod kontrolą król. sask. radcy sanitarnego D-ra Shültzinga, z soli znakomitych źródeł leczniczych. № 8 i 18. **w kąpielach Soden.**

Przywóz tych Pastylli do Rosji, dozwolonym jest przez Departament Medyczny w Petersburgu.

Do sprzedania we wszystkich ważniejszych aptekach i składach materjałów aptecznych po 70 kop.

(Marka fabryczna). Sprzedaż hurtowa u **M. Morgensterna,** w Petersburgu. Wielka Morska № 23. 24R.

Rymarska 12 **BRACIA LESSER** Rymarska 12

Rymarska 12,

POLECAJĄ

w wielkim wyborze:

Prawdziwe bucharskie Dywany, rs. 7 sztuka.
Obrusy strzyżone w pięknych deseniach, rs. 14.50 szt.
Obrusy ceratowe, desenie adamaszkowe, od rs. 1.50 szt.
Obrusy ceratowe, desenie gobelinowe, od rs. 1.50 szt.
Wycieraczki kokosowe, od 60 kop.
Chodniki kokosowe i jutowe. 240r

Na Święta Wielkanocne

po cenach nigdzie niebywałych poleca Główny Skład fabryczny na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Obrusy białe i kolorowe po Rs. 1.10.
Obrusy duże adamaszkowe na 6 osób po Rs. 1 kop. 25.
6 serwet adamaszkowych dużych, Rs. 1 kop. 10.
Garnitur stołowy adamaszkowy, to jest: obrus duży i sześć serwet za Rs. 2 kop. 35.
Obrusowe płótno adamaszkowe, 2 i pół łok. szer. kop. 35.
Płótno na ścierki najtrwalsze, k. 15.
Ręcznikowe płótno w paseczki k. 12.
Magłowniki 5 łokci długości Rs. 1.
6 ręczników adamaszkowych odpasowanych Rs. 1 kop. 90.
Sukno do prasowania bielizny 2 i pół łokcia szerokie kop. 85.
Kołdry wełniane puszyste Rs. 2.50.
Kapy rypsowe na łóżka jedwabiem szyte Rs. 4.
Prześcieradła gotowe bez szwu, 3 i pół łok. długie, kop. 85.
Powłoczki gotowe kretonowe k. 75.
Wełniane materjały najnowsze i najmodniejsze, po cenach bardzo umiarkowanych.
Korty, najnowsze i najświeższe desenie, od Rs. 1 za łokieć.
Płótna jarosławskie ręcznej roboty, na murawie blichowane, znane ze swej dobroci i trwałości.
Chustki wełniane ciepłe, angorowe, duże, Rs. 3 kop. 50. 259

Piękne Serwisy stołowe na 15 osób,

z najlepszej porcelany **krajowej,** ozdobnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze **125 przedmiotów** w cenie od **rs. 50.**—Serwisy też same z dodaniem **86 przedmiotów** ze szkła kryształowego **po rs. 60.**—Serwisy do kawy i do herbaty **na 12 osób** w kwiaty malowane, zawierające **30 przedmiotów po rs. 16.**—Serwisy do herbaty z 16 przedmiotów **od rs. 6.**—Garnitury do mycia kolorowane od **rs. 3 i pół.** Doniczki do kwiatów, pięknie malowane po **rs. 2 za parę,** oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco niskich sprzedaje **wyłącznie** skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, *w lokalu prywatnym.* 317R

W skutek zupełnego wyje[…]chania z kraju Właściciela, są do sprzedania,

DWA MAJĄTKI ZIEMSK[…]IE.

Jeden na samej kolei Warsz. W[…]ied. ½ godz. jazdy, włók przeszło 60, trzy folwarki z lasem (wartości 30 tysięcy rubli) i łąkami.—**Propinacja** daje 6 tys. rubli, **letnie mieszkania** parę tysięcy.—**Drugi** za Wisłą kilka wiorst od stacji Otwock, z doskonałemi powiślańskiemi łąkami.—Też same majątki mogą być wydzierżawione od 1 Lipca r. b.—Oferty pod wyrazem „Majątek” przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska № 26. 361R

Korzystny Interes

dla emeryta, poszukującego stosownego otoczenia i opieki, lub chorego potrzebującego długiej, latami trwającej kuracji, jeżeliby taki kandydat posiadał kilka tysięcy rubli do umieszczenia na pewną hypotekę, miałby zapewnione całkowite utrzymanie, umiarkowany procent od kapitału i opiekę, jak również kompletną kurację w jednym z zakładów leczniczych. Prócz tego będący w stanie podjąć się lekkiego nie męczącego zajęcia, może równocześnie zająć posadę i dostać za to pensję. Objaśnienia w Biurze Ogłoszeń—Senatorska № 26 389R

Skład Fabryczny

L. & C. HARDTMUTH,

Warszawa, Nowy-Świat № 7,

poleca:

Piece majolikowe od rs. 40—1,000.
Majoliki w wielkim wyborze.
Ołówki we wszelkich gatunkach. 219

Do sprzedania ALTANA

273

w ogrodzie Saskim.—Wiadomość w Zakładzie Kumysowym.—Królewska № 23.

Letnie Mieszkania,

większe i mniejsze, między ostatniemi także i kawalerskie, tak, jak lat poprzednich są do wynajęcia w parku „Gucin” przy stacji kolei Nadwiślańskiej **„Jabłonna”.**—Bliższa wiadomość o warunkach na miejscu, lub też w Kancelarji Zarządu—Krakowskie-Przedmieście **№ 32.** 215

Nauka i wychowanie.

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia guwernerów i nauczycieli obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, bony różnych narodowości i korepetytorów. 3927

Kaucjonowane biuro rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 3779

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu peters., na prawach nauczyciela gimnazjum, udziela lekcyj przedmiotów matematycznych. Zastać można: niedz., wtor., czwar., piąt., od 5-ej do 8-ej. Smolna № 25, mieszkania 22. — W. K. 3856

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych i dżetowych. 3097

Uczę kroju sposobem francuzkim Worth'a ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materjału za pomocą centimetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w otworzonej szkole mej, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo. Nowy-Świat 4, mieszkania 10. 3790

Posady i prace.

Dziewczęta uzdolnione do fabrykacji kopert znajdą zajęcie. Ulica Próżna 3. 3922

Inżenier-mechanik, ukończył w roku przeszłym politechnikę za granicą, poszukuje zajęcia, najchętniej w przemyśle żelaznym. Oferty pod lit. F. G. H. kantor Kurjera. 3931

Mechanik z zagranicy, specjalista na sznyty, poszukuje posady. Oferty składać proszę w kantorze Kur. War. A. Z. 3962

Ogrodnik w sile wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na prowincji lub też w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Siennej № 78 u Kukawskiego. 3819

Panny kompletnie zdatne do staników potrzebne są zaraz. A. Kurowska. Ulica Złota № 24. 3946

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Nowogrodzka 31, m. 1. 3892

Panny do okryć, staników i maszynistka, kompletnie zdatne z kilkoletnią praktyką, potrzebne zaraz do magazynu. Ulica Bracka № 10. 3952

Panna, umiejąca stębnować na maszynie, oraz podręczna do maszyny znajdą stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów i szelek S. Reichmana. Tłomackie № 11, drugie piętro. 3817

Potrzebny człowiek fachowy, zdolny do zarządu piwnego składu i prowadzenia przytem restauracji. Kaucji rs. 400. Zgłaszać się do 6 marca, do browaru Góra, poczta Nowy-Dwór. 469

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona w kroju i wykończaniu dziecinnych ubiorków, za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna 9, mieszkania 13. 3710

Potrzebny jest ogrodnik kawaler, któryby znał dobrze uprawę jarzyn i praktykował w poblizkich ogrodach. Ulica Wierzbowa № 5, mieszkania № 9. 3719

Potrzebna sklepowa z kaucją zaraz. Wiadomość ulica Freta № 1, róg Długiej. 3844

Potrzebny jest uczeń do składu wódek. — Nowy-Świat 64. J. Fuchs. 3858

Potrzebny na wieś kamerdyner lub lokaj żonaty, bezdzietny, któregoby żona znała się doskonale na krawieczczyźnie lub na praniu. Tylko z dobremi świadectwami zgłaszać się może interesowany do rządcy domu Mazowiecka № 1, do 9 rano i od 4 do 6 po południu. 3835

Panny podręczne i dziewczynka do nauki potrzebne są zaraz do bielizny męzkiej.—Elektoralna 20, m. 8. 3834

Potrzebny uczeń do apteki.—Wiadomość: Apteka w Ożarowie p. Ostrowiec. 3832

Prasowaczka potrzebna do pralni. Ulica Wspólna 33, m. 8. 3914

Rzeźbiarz zdolny i sumienny, znający dokładnie rysunki, któryby mógł prowadzić wszelkie roboty, oraz zarządzać pracownią, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebny jest. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. G. W. 3974

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Elektoralna 28. 3827

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są maszynistka i dziurkarka uzdolnione w bieliźnie męzkiej. Wspólna 5, m. 7. 3959

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Chleb wiejski, masło z Trembek. Chmielna 15, m. 1. 3287

Do sprzedania garnitur orzechowy, mało używany, tamże jest materac na sprężynach składany, który po złożeniu stanowi taboret, za przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat № 33, m. 10. 3894

Do sprzedania kredens używany orzechowy i dwa łóżka. Krucza 47, u stolarza. 3950

Do sprzedania piękne dogi. Ulica Leszno № 6, stróż wskaże. 3873

Do sprzedania szafka do bielizny, łóżka żelazne i inne rzeczy. Ślizka 27, m. 5, do 9-ej rano. 3877

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

Do sprzedania kostjum szewiotowy, ciemno-zielony, mało używany i dwa pinczerki. Wiadomość Szpitalna № 8, u stróża domu. 3683

Do sprzedania fortepian. Miodowa № 14 domu, mieszkania 6. 3685

Fortepian zagraniczny krótki o 7 oktawach do sprzedania. Senatorska № 10, u fortepianisty Millera. 3887

Fortepian Eberharta wiedeński, prawie nowy, do sprzedania. Nowy-Świat № 52. Nowicki. 3532

Fortepian Bucholca w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 30, tamże herofon z nutami. Świętokrzyzka 26, m. 15. 3859

Fortepiany kupuje, sprzedaje ratami najprzystępniejszemi, wydzierżawiam. strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 3846

Grzyby na pudy i funty. Żurawia № 24, mieszkania 2. 3851

Garnitur aksamitny, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, krzesła.—Szpitalna 5. 3942

Ktoby miał maszynę parową leżącą, o sile od 8 do 10 koni używaną, w dobrym stanie, niech złoży ofertę w kantorze Kurjera pod wyr. „Nałęcz". 473

Ktoby miał do sprzedania koło zamachowe (Szwüngrad) ciężkie 6—8 cetnarów, zostawi swój adres w kantorze tegoż pisma pod lit. B. M. 3875

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Lornetki polowe, teatralne i damskie, po cenach możliwie nizkich. Nowy-Świat 69, dom Zarządu wojennego, optyk H. Vellnagel. 432

Łóżka, szafki, kredensy, stoły, krzesła, garnitur. Wyroby dokładne, u stolarza. Świętokrzyzka № 31. 3592

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 3788

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3652

Masło litewskie, wyborowe, Warecka 9, mieszkania 16, od godz. 9 do 1-ej. 1406

Maszyna do szycia, lampy, prasa do listów, szkło, marmury, porcelana, figury biskwit, bronzy, akwarele, sztychy, obrazy, sprzedaje. Widok 23, m. 15. 3939

Meble różne, garnitury, szeslongi, otomany, szafy, lustra, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 3947

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 3948

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 3735

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 3732

Maszyny do szycia wszelkich systemów, również do pończoch i rękawiczek. przyjmuje do reperacji mechanik Frankowski.—Marszałkowska 129. 3944

Maszyny do szycia najlepsze i najtańsze w składzie hurtowym i detalicznym H. Lindnera, dawniej L. Schlesinger, przy ulicy Nowy-Świat № 42. 3211

Meble z kilku pokoi za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 3661

Mebli resztą po zwiniętym magazynie Piechowskiego wyprzedaje się 30% niżej kosztu, przy ulicy Marszałkowskiej № 114, pierwsze piętro, u numerowego Aleksandra. Są jeszcze: kredensy dębowe, ozdobne, fotel gięty, fotele miękkie, łóżeczko i kołyska żelazne, stół ozdobny z marmurem i dwa odpowiednie gzemsy, ramy (mogą być z lustrami) i konsolki, gzemsy. 470

Ogier lat 5 (rozpłodnik) oraz klacz bardzo piękna, przyprowadzone ze wsi, do sprzedania. Widzieć można hotel Litewski, Nowosenatorska № 7. 476

Pianino mało używane za rs. 290, do sprzedania. Wiadomość w fabryce pianin Jana Dütz, Elektoralna № 6. 467

Pokryć wszelkich na meble wielki wybór! Dywanów, kołder, serwet, chodników. Pomimo tak wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 479

Szafa machoniowa, sklepowa, jest do sprzedania. Trębacka № 7, mieszk. 11. 3563

Sery litewskie, znanej dobroci. Mokotowska 42, mieszk. 6, od godz. 9—1. 1407

Sienna 18, mieszkania 9. Sprzedaż mleka świeżego, zbieranego, śmietanki i śmietany, oraz produktów wiejskich, krajowych i litewskich. 3703

Wędliny litewskie, grzyby suszone. Ulica Chmielna № 15, m. 1. 3286

Wyżymaczki sprzedaje, wynajmuje i reperuje z gwarancją R. Straus, Marszałkowska 138. 3691

Z powodu wyjazdu do sprzedania lampa wisząca i rozmaite kuchenne sprzęty. Złota № 4, mieszkania 21. 3721

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble i kuchenne sprzęty. Przekupnie proszeni są nie fatygować się. Chmielna 80, m. 1. 3808

Interesa handl. i majątk.

Cukiernia od 1 lipca jest do wynajęcia, lokal od lat 30 zajęty na cukiernię. Wiadomość w właściciela domu ulica Miodowa № 12, wprost Sądu Okręgowego. 3654

Kawiarnia z powodu słabości do sprzedania bardzo tanio. Punkt dobry, komorne tanie. Leszno 8. 3571

Kawiarnia zaraz do sprzedania. Ulica Gołębia № 13. 483

Osoba, posiadająca 6,000 do 7,000 rubli i skłonna włożyć takowe w przedsiębiorstwo, znajdujące się na wsi, 10 wiorst od stacji kolei żelaznej i przedstawiające widoki wysokiego oprocentowania a zarazem i utrzymanie odpowiednie, o ile zechce w temże przedsiębiorstwie pracować, raczy się zgłosić do kantoru Leona Pilaskiego, Nowosenatorska № 5. 466

Place są do sprzedania dziedziczne. Kolouja do wydzierżawienia. Wiadomość Wilcza № 61. 3561

Potrzeba 1,000—2,000 rs. na nieruchomość w Skierniewicach, do procentu dodanym być może pokój na letnie mieszkanie. Wiadomość u adwokata Urbanowicza. Podwale № 26. 3805

Potrzebna suma od 25—30,000 rs. na 1 № hypoteki domu nowego dwupiętrowego z oficynami i ogrodem, Towarzystwa nie ma. Tamże do sprzedania lub zamiany dom nowy, pięknie zbudowany, w szacunku 50,000 rs. na mniejszy. Wiadomość Nowogrodzka № 24, mieszkania 15, od godz. 2—5. 3693

Rubli 4,000 potrzeba zaraz na 1 № hypoteki miejskiej. Wiadomość Tamka 16, mieszkania 4. 3319

Rubli 12,000 zaraz na hypotekę domu na 7 procent na pierwszy numer. Oferty Kurjer Warsz. „Sergjusz". 3469

Skład węgli, wóz parokonny i pojedynki, oraz różne książki sprzedają się. Wiadomość Mostowa № 17. 472

Sklep spożywczy dobrze procentujący, do sprzedania. Dzielna 27. 3707

Lokale.

Apartament złożony z salonu i sześciu pokojów, z wszelkiemi nowoczesnemi udogodnieniami, do wynajęcia od 1 kwietnia, Mokotowska 51, róg Wilczej, w pobliżu Alei Ujazdowskiej i placu św. Aleksandra. Obejrzeć można od 12 do 2-ej codziennie. 364

Do wynajęcia pod № 1—2/1529a, przy ulicach: Szpitalnej i Zgoda, wprost Brackiej od 1 lipca, lokal zajęty dotąd na cukiernię. Wiadomość u zarządzającego domem. 3840

Do wynajęcia każdego czasu pod № 14/1741, przy placu św. Aleksandra sklep bez mieszkania. Wiadomość u zarządzającego domem. 3841

Dwa pokoje umeblowane z przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Krucza № 48, mieszkania 16. 3871

Każdego czasu wygodny salon, pokój, pasaż, kuchnia, zlew, wodociąg, spiżarka, wspólny przedpokój: może być umeblowanie, lub podzielenie. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 6, cztero-piętrowa oficyna. 3798

Kawaler zajmujący dwa pokoje umeblowane, poszukuje współlokatora. Ogrodowa № 5, mieszkania 16. 3612

Od 1-go lipca r. b.—do wynajęcia w pierwszorzędnej miejscowości lokal na bawarję; lokal na szynk i zaraz sklep narożny, z mieszkaniem, lub bez takowego. Wiadomość. Aleja Jerozolimska № 79, mieszk. 7. 3046

Od 1-go kwietnia poszukuję dwóch pokojów, z usługą i obiadami. W okolicach Wilczej, Hożej, Marszałkowskiej. Oferty składać: kantor Kurjera Warsz. z ceną mieszkania pod pod literami W. W. W. 3777

Pokój obszerny, z niszą, od 20 Marca, przy zacnej rodzinie, może być z życiem. Ul. Smolna № 19, m. 7. 3729

Piekarnia odnowiona, z mieszkaniem, do wynajęcia zaraz, lub od 1 kwietnia. Elektoralna № 25. 3697

Pokój dla kobiety przyzwoitej, przy rodzinie obywatelskiej. Kiosk, róg Chmielnej Brackiej. 3862

Potrzebne są od d. 1 kwietnia 1888 r. 4 pokoje z kuchnią, wodociągiem i zlewem, w środku miasta, w domu frontowym, nie wyżej, jak na drugiem piętrze. Oferty nadsyłać Krakowskie-Przedmieście, dom Fajansa, mieszkania № 5. 3833

Potrzebny pokój z kuchnią od 1 kwietnia dla pojedyńczej osoby, suchy, słoneczny parter lub 1-sze piętro, na Wspólnej, Kruczej, Pięknej, lub niedaleko tych ulic. Ofert. składać w kantorze Kur. pod lit. F. C. 3907

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 26, 3-e piętro pałac Krasińskich. 3912

Tanio: 5 lub 3 pokoje, przedpokojem, kuchnią, werendą, z ogrodem owocowym do wynajęcia. Ogrodowa 58. 2042

Zaraz do wynajęcia mieszkanie suche, składające się z jednego pokoju, przedpokoju kuchni z wodociągiem i zlewem, na parterze stosowne dla pojedyńczej osoby, emeryta lub emerytki, rocznie rs. 144. Marszałkowska 7 domu. 3886

3 rs. miesięcznie mieszkanie dla nauczycielki. Adres zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod „Walerja." 3676

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Ring, przyjmuje na słabość czas dłuższy. Opieka troskliwa. Dyskrecja zapewnia się. Krucza 38. 3938

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 3656

Do wynajęcia plac obszerny, na skład węgli, drzewa i t. p. Wiadomość: Marjensztadt 21. 3742

Fabryka kufrów, waliz, toreb, oraz wszelkich przyborów do podróży, konnej jazdy polowania. T. L. Breymeyer. Królewska 1 róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 2287

Nowa Praga, ulica Strzelecka № 24 domu. Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. 3824

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 18. 3953

Ogródek od ulicy na sprzedaż piwa, do wydzierżawienia. Wiadomość: Ciepła 7, mieszkania 31. 3668

Pracownia Jadwigi baronowej Reiskiej, Aleje Jerozolimskie 27, odznaczona wielkim medalem, posiada znaczny zapas aparatów kościelnych, przyjmuje zamówienia i reperacje. Ornaty jedwabne od 25 rs., kapy jedwabne od 35 rs. Nabywcy zaliczający połowę ceny, mogą zapłacić resztę w przeciągu trzech miesięcy. 1960

Pracownia Annetty przyjmuje suknie palta, dolmany, ubranka dziecinne, co wykonywa elegancko, tanio; tamże są ubranka gotowe dla chłopców do sprzedania. Nowy Świat № 61. 3961

Przyjmuje suknie do roboty po rs. 3, najwyraźniej po rs. trzy, które wykończam podług żurnali paryzkich, śpiesznie i akuratnie, oraz dolmany i palta po nizkiej cenie. Z szacunkiem Elżbieta. Krucza № 24, m. 28 wprost bramy. 3960

Suczka mops zginęła. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Piwną № 13 mieszkania 48, za nagrodą. 3918

Zaraz jest do umieszczenia mamka wiejska młoda, ze świeżym pokarmem. Wiadomość ulica Chłodna № 21, u stróża. 3945

Za 1,600 rs. do 2,000 rs. całkowite utrzymanie dla wdowy lub emeryta. Wiadomość Chłodna № 35, mieszkania 1, od 11-ej rano do 2-ej po południu. 3669

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Февраля (5 Марта) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).